

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 kwietnia 2022 r.,
sprawy **A. M.**
skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 14 października 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.
z dnia 20 maja 2021 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego A. M. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. P. – Kancelaria Adwokacka w C. 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

A. M. oskarżono o to, że „w nocy z 11 na 12 września 2017 r. w C. woj. (...) przy ul. S., poprzez wyłamanie rolety antywłamaniowej i wybicie szyby w oknie sklepu K., włamał się do jego wnętrza skąd dokonał zaboru w celu

przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 2.142 zł na szkodę A. B., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k.”, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2021 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w C. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przyjmując, że łączna suma strat wyniosła 3.145,50 zł na szkodę A. B. oraz że czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 k.k. będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 15 kwietnia 2009 r., sygn. II K (...) za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 24 września 2008 r. do dnia 6 października 2008 r. i od dnia 10 września 2009 r. do dnia 29 sierpnia 2013 r., tj. czynu stanowiącego przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku i 8 miesięcy,

II. na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do zapłaty kwoty 3.145,50 zł na rzecz pokrzywdzonej A. B. tytułem obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Zaskarżając apelacją wyrok Sądu pierwszej instancji w całości obrońca oskarżonego zarzucił:

„I. na mocy art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegający na przekroczeniu przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w ocenie dowodu z opinii genetycznej co do wskazania, iż materiał genetyczny należy do oskarżonego i przyjęciu, że dowód ten jest wystarczający do uznania winy oskarżonego za zarzucony mu czyn, podczas gdy ustalenia te nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności iż podczas pierwszego badania zabezpieczonego materiału w postaci kartki papieru na której znajdowała się śladowa ilość krwi nie dały odpowiedzi na pytanie do kogo materiał

genetyczny należy i czy należy do oskarżonego, a ponadto na dalej rodzących się w tym zakresie wątpliwościach, co do tego czy przedmiotowe badanie kartki papieru zostało wykonane w sposób poprawny, czy materiał genetyczny mógł zostać naniesiony w inny sposób, jak również czy zabezpieczona kartka papieru ma związek z inkryminowanym zdarzeniem, w sytuacji gdy z zeznań pokrzywdzonej oraz świadków wynika, iż sklepie K. doszło w okresie zdarzenia do co najmniej trzech kradzieży z włamaniem a ponadto wątpliwości budzi fakt, iż kartka papieru nie została zabezpieczona procesowo na miejscu zdarzenia przez organ procesowy tylko dostarczona organowi procesowemu przez świadka,

- art. 7 k.k. w zw. 4 k.k. polegającego na nieprawidłowej, dowolnej, niekonsekwentnej i wewnętrznie sprzecznej, bez należytego uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie okoliczności stanowiących podstawę skazania oskarżonego za przypisany mu czyn, a to poprzez:

- całkowicie dowolne przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, daje podstawy do przypisania winy oskarżonemu A. M. w sytuacji, gdy prawidłowa analiza i dokonane ustalenia faktyczne dające się ocenić swobodnie wskazują, że oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu,

- oparciu wyroku jedynie na okoliczności, iż ujawnione ślady krwi na kartce papieru miały należeć do oskarżonego A. M., w sytuacji gdy inne dowody nie dają potwierdzenia co do tego, iż dowód w postaci kartki papieru ma związek z inkryminowanym zdarzeniem z dnia 11/12 września 2017 r. podczas gdy z zeznań świadków pracownic sklepu wynika, iż w krótkim odstępach czasu tj. w czasie dwóch tygodni doszło w sklepie należącym do pokrzywdzonej do trzech kradzieży, a zatem nie sposób ustalić jednoznacznie czy znajdująca się na kartce papieru krew pochodzi ze wskazanego okresu i ma związek z zarzuconym oskarżonemu przestępstwem,

- bezkrytyczne danie wiary zeznaniom świadków A. B., D. K. oraz G. S. w sytuacji, gdy świadkowie ci nie dysponowali wiedzą istotną dla ustalenia osoby sprawcy

zdarzenia oraz poza wskazaniem, iż doszło do włamania nie były w stanie podać innych szczegółowych okoliczności mających związek ze zdarzeniem,

- nieprawidłową i dowolną ocenę zeznań świadka D. K. co do faktu znalezienia reklamówki z zawartością paragonu oraz kartki papieru na której znalazły się śladowe ilości krwi, w sytuacji gdy świadek w sposób wiarygodny nie przedstawił motywów przekazania dowodu organom procesowym z opóźnieniem, podczas gdy tłumaczenie, iż świadek dopiero później przypominał sobie o tym dowodzie wydaje się być z punktu widzenia logiki oraz doświadczenia życiowego niewiarygodne, a ponadto świadek nie wskazywał w swoich zeznaniach, którego z trzech włamań do sklepu ma dotyczyć przedmiotowy dowód,

- art. 170 § 1a k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. oraz w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez:

- niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego ds. badań genetycznych na okoliczność ustalenia czy śladowa ilość krwi mogła zostać naniesiona na wskazaną kartkę papieru w inny sposób aniżeli bezpośrednio przez oskarżonego, w sytuacji gdy dowód ten w tym zakresie był konieczny albowiem zmierzał do wykazania okoliczności o których mowa w art. 170 § 1a k.p.k., a nadto sposób i okoliczności uzyskania materiału badawczego w postaci kartki papieru budzą wątpliwości w oparciu o zeznanie świadka D. K., dowód ten nie został zabezpieczony procesowo, ponadto podczas pierwszego badania nie ustalono, iż DNA ujawnione na kartce papieru należeć ma do oskarżonego, od pierwszego badania do ponownej weryfikacji doszło po okresie trzech lat, zachodzi więc prawdopodobieństwo ingerencji przez osoby trzecie wobec czego zasadnym jest weryfikacja procesowa czy czynniki te mogły mieć wpływ na wynik uzyskanego badania. Odmowa przeprowadzenia dowodu w stopniu istotnym ogranicza prawo do obrony oskarżonego.

II. na mocy art. 438 pkt. 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, będący konsekwencją naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów polegający na przyjęciu, iż:

- oskarżony A. M. w nocy z 11 na 12 września 2017 r. miał pokonać przeszkodę zabezpieczającą mienie należące do pokrzywdzonej A. B. i dokonać wyłamania rolety antywłamaniowej oraz wybicia szyby w sytuacji, gdy prawidłowo oceniany materiał dowodowy nie prowadzi do wniosku, iż osobą pokonującą przeszkodę był właśnie oskarżony A. M.,

- zabezpieczona w śladowych ilościach zaschnięta krew na kartce A4 o profilu zgodnym z DNA A. M. ma wskazywać na sprawstwo oskarżonego w sytuacji, gdy w materiale dowodowym brak jest informacji jednoznacznie wskazującej, iż dowód ten pochodzi ze zdarzenia objętego aktem oskarżenia w sytuacji, gdy analiza materiału dowodowego wskazuje, że w okresie miesiąca w sklepie K. miały miejsce trzy podobne zdarzenia.”

Z ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia wskazanych powyżej zarzutów obrońca wskazał „na naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., poprzez uznanie oskarżonego A. M. za winnego popełnienia przypisanego mu czynu w sytuacji, gdy jego wina nie została w toku postępowania udowodniona, w sposób nie budzący wątpliwości, w szczególności wobec braku dowodów to potwierdzających, a nadto rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego A. M. nie dających się usunąć wątpliwości, co do samego udziału oskarżonego w inkryminowanym zdarzeniu z dnia 11/12 września 2017 r., jak również okoliczności uzyskania dowodu w postaci karty papieru ze śladową ilością krwi, wątpliwości co do sposobu prawidłowego jej zabezpieczenia co mogło mieć znaczący wpływ na ostateczny wynik badania.”

Powołując się na opisane zarzuty, skarżący wniósł o:

- dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. badań genetycznych na okoliczność ustalenia czy ślad krwi mógł zostać naniesiony na kartkę papieru inaczej niż bezpośrednio przez oskarżonego;
- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie A. M. od zarzuczonego mu czynu.

Sąd Okręgowy w K., po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, wyrokiem z dnia 14 października 2021 r., sygn. IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Orzeczenie Sądu odwoławczego zaskarżone zostało w całości kasacją obrońcy skazanego. Podnosząc zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść wyroku, skarżący zarzucił obrazę:

„a/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, względnie ich pobieżną analizę, przejawiającą się w bezkrytycznym przyjęciu, iż zarzuty apelacyjne są niezasadne podczas kiedy obowiązkiem Sądu Okręgowego była wszechstronna kontrola wniesionego środka odwoławczego i odniesienie się w wyroku do całości zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, które to uchybienie ma istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, w sytuacji kiedy Sąd odwoławczy jest zobligowany wskazać, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wniosku apelacji uznał za zasadne albo niezasadne,

b/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd drugiej instancji, że Sąd Rejonowy w C. dokonał wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego podczas gdy ocena sądu pierwszej instancji była dowolna oraz niepełna, czego wyrazem jest uznanie przez Sąd Odwoławczy, że dowód w postaci śladów krwi na kartce papieru jest wystarczający aby przypisać winę A. M. za popełnienie zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy całokształt okoliczności w sprawie w postaci niezabezpieczenia dowodu na miejscu popełnienia przestępstwa, ujawnienie dowodu w następstwie dwóch podobnych kradzieży oraz w następstwie znacznego odstępu czasu po zdarzeniu, podczas którego miało dojść do popełnienia czynu przez A. M. nie wskazują w sposób jednoznaczny na fakt popełnienia czynu przez skazanego,

c/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd drugiej instancji, że Sąd Rejonowy w C. dokonał wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego podczas gdy ocena dowodów była dowolna oraz niepełna w szczególności zeznań świadka A. M. i uznanie ich za nieprzydatne, ogólnikowe i

nakierowane na pomoc skazanemu, podczas gdy zeznania te były spójne, logiczne i z uwagi na istniejący między świadkiem a A. M. konflikt osobisty winny zostać uznane za wiarygodne, zwłaszcza gdy świadek w dniu, w którym miało dojść do popełnienia czynu mogła jako jedyna mieć bezpośrednią styczność z A. M., nadto że zeznania świadków A. B. , G. S. oraz D. K. dają podstawę do przypisania winy skazanego za popełnienie zarzucanego czynu, podczas gdy żaden ze świadków nie dysponował wiedzą co do osoby, która dopuściła się kradzieży z włamaniem w nocy z 11 na 12 września 2017 r., co stanowi powielenie przez Sąd drugiej instancji błędnej oceny tych dowodów dokonanej wcześniej przez sąd pierwszej instancji,

- art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd II instancji dopuszczalności oddalenia wniosku dowodowego obrońcy skazanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego ds. badań genetycznych na okoliczność ustalenia czy śładowa ilość krwi mogła zostać naniesiona na wskazaną kartkę papieru w inny sposób aniżeli bezpośrednio przez skazanego oraz niedopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego ds. badań genetycznych, w sytuacji gdy dowód ten w tym zakresie był konieczny z uwagi na to, iż opinia biegłego w tym zakresie była w gruncie rzeczy niejasna i niepełna, zaś Sąd drugiej instancji całkowicie pominął przy tym całokształt okoliczności, który dotychczas nie został w dostateczny sposób wyjaśniony, tj. czy ślady krwi na kartce powstały w bezpośrednim związku ze zdarzeniem z nocy z 11 na 12 września 2017 r. oraz czy mogły zostać w późniejszym okresie w sposób sztuczny naniesione przez osobę inną aniżeli skazany.”

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego A. M. kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z art. 523 § 2 k.p.k. kasacja wnoszona przez stronę na korzyść skazanego jest dopuszczalna tylko w wypadku skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania lub z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Nakłada to na Sąd Najwyższy obowiązek skontrolowania dopuszczalności kasacji oraz zbadania, nawet poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, czy w sprawie nie zachodzi bezwzględny powód uchylenia wyroku z art. 439 k.p.k. (art. 536 k.p.k.). Poczynienie tych uwag było konieczne ze względu na treść pkt I wyroku Sądu Rejonowego i zawartego w nim rozstrzygnięcia o karze. Z orzeczenia tego wynika, że A. M. wymierzono na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. karę roku i ośmiu miesięcy – nie określono zatem rodzaju kary terminowej. Mimo tego braku jest jasne, że spośród rodzajów kar terminowych, jedyną, która mogła mieć zastosowanie w rozważanej sprawie, była kara pozbawienia wolności. Przypisane skazanemu przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. zagrożone jest karę od roku do 10 lat pozbawienia wolności, a skazanie w warunkach z art. 64 § 2 k.k. powoduje, że sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W świetle zastosowanych przepisów nie istniała możliwość orzeczenia wobec skazanego wyłącznie kary ograniczenia wolności, co w konsekwencji oznacza, iż skazanemu wymierzono karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a więc wniesienie kasacji na jego korzyść było dopuszczalne. W sprawie nie ujawniła się także żadna bezwzględna przyczyna uchylenia wyroku, w szczególności brak jest powodów by utrzymywać, iż opisana sytuacja może być uznana za sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiającą jego wykonanie. W ocenie Sądu Najwyższego korekta orzeczenia Sądu Rejonowego jest możliwa w trybie art. 105 § 1 k.p.k.

Przypomnieć należy, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Jednocześnie należy pamiętać, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, skierowana jest przeciwko orzeczeniu Sądu

odwoławczego, a postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, którego celem jest powtórna kontrola odwoławcza, dlatego też w toku tego postępowania, z założenia, nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

Wbrew stanowisku obrońcy Sąd Okręgowy wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku, wynikającego z art. 433 k.p.k., rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów, a w uzasadnieniu swojego stanowiska w sposób szczegółowy i wyczerpujący odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym. W pełni zaaprobował ocenę zeznań świadków A. B. , D. K., G. S. i A. M. dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, a swoje stanowisko uzasadnił, podkreślając, iż dokonana ocena nie nosi znamion dowolności, a Sąd Rejonowy nie dał im bezkrytycznie wiary. Wprawdzie A. B. , D. K. i G. S. nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia, ale ich depozycje dopełniły nieprzerwany łańcuch poszlak, na którym Sąd pierwszej instancji oparł skazanie A. M. za zarzucane mu przestępstwo. Zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie budziła też ocena zeznań D. K. , która została przesłuchana na okoliczność m.in. ujawnienia kartki (w sposób przekonujący wyjaśniła, dlaczego zwlekała z przekazaniem tego dowodu organom ścigania), a także ocena zeznań świadka A. M., które nakierowane były na pomoc skazanemu, niezależnie od stosunków, jakie obecnie panowały między świadkiem a A. M..

W sposób rzetelny Sąd Okręgowy ocenił także opinię Laboratorium Kryminalistycznego KWP w K. w zakresie badań genetycznych, niepozostawiającą wątpliwości, że ujawnione na zabezpieczonej kartce ślady krwi pochodzą od skazanego. Ponowienie badań w 2019 r., z wykorzystaniem innych metod i nowszych technik pozwoliło jednoznacznie wskazać, iż na materiale dowodowym stanowiącym przedmiot badań w ramach opinii (...) ujawniono obecność krwi ludzkiej i DNA ludzkiego, pochodzącego od mężczyzny o profilu zgodnym z profilem DNA A. M.. Prawdopodobieństwo powtórzenia się w populacji innej przypadkowej osoby, o takim samym profilu DNA jak u A. M., wynosi mniej niż 1×10^{-9} czyli nie częściej niż 1 osoba na 1 miliard osób. Niewątpliwie wnioski

poprzedniej opinii genetycznej dotyczące tego dowodu były inne, ale zabezpieczony na kartce papieru ślad krwi był pierwotnie porównywany z próbkami pobranymi od innej osoby. Uwadze Sądu nie uszło także zagadnienie naniesienia na kartę śladu krwi w inny sposób i w innych okolicznościach niż bezpośredni kontakt z nią skazanego, uznając, że nie znajduje to żadnego logicznego uzasadnienia w kontekście uznania za wiarygodne zeznań świadka D. K., jak również jednoznacznej, pełnej i niesprzecznej opinii laboratorium. Także kwestia oddalenia wniosku dowodowego o uzupełniającą opinię biegłego znalazła się w kręgu oceny i analizy przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy.

Warto podkreślić, że kluczowym dowodem w sprawie okazały się zeznania D. K., złożone w postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 października 2017 r. (k – 87 – 88). Wynika z nich jasno, że:

- kartkę, na której ujawniono ślady krwi znalazła po pierwszym włamaniu, które miało miejsce w nocy z 11/12 września 2017 r.,
- kartkę tę, znalazła po przeprowadzeniu czynności przez Policję,
- była to kartka, w którą zawinięte były skradzione pieniądze,
- kartka leżała pod biurkiem i były na niej zapiski związane z pracą sklepu.

Wyliczone okoliczności nie zostały skutecznie zakwestionowane, nie sformułowano także żadnych rzeczowych zarzutów godzących w wiarygodność tego świadka, a także sposobu rozpoznania przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych związanych z omawianą kwestią. Zestawienie zeznań świadka z wynikami badań biologicznych prowadzi do oczywistego wniosku o sprawstwie skazanego. Dowodzenie w procesie poszlakowym sprowadza się do formułowania, w oparciu o materiał dowodowy, hipotez konkurencyjnych, a następnie ich weryfikacji przez pryzmat ustalonych prawdziwych poszlak. Hipoteza sprowadzająca się do twierdzenia, że skazany nie jest sprawcą przypisanego mu przestępstwa, nie może być zaakceptowana w świetle zgromadzonych poszlak. W szczególności nie ma żadnego, poza przyjętym przez Sądy, racjonalnego wyjaśnienia okoliczności, w jakich ślady krwi skazanego znalazły się na dowodowej kartce, w którą zawinięte

były pochodzące z utargu pieniądze. Próba twierdzenia, że zostały ona naniesione w inny sposób, niż przez sprawcę kradzieży, nie wytrzymuje krytyki, ponieważ jest zupełnie gołosłowna i nie znajduje żadnego wsparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Uzasadniało to zresztą oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego o dopuszczenie kolejnej opinii biegłych, o czym już była mowa, ponieważ nic, co znajduje się w aktach sprawy, nie wskazuje na możliwość intencjonalnego czy przypadkowego naniesienia krwi skazanego na dowodową kartkę papieru.

Orzekające Sądy nie miały żadnych wątpliwości co do sprawstwa A. M., stąd nie mogła znaleźć swojego zastosowania reguła z art. 5 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, orzekł jak na wstępie.